

WARSZAWA (PAP)
W dniu 30 X br. I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka przyjął przedstawicieli inteligencji katolickiej.

W rozmowie wzięli udział: Antoni Golubiew, Jerzy Zawieyski, Jerzy Turowicz, Stanisław Stomma, Jacek Woźniakowski.

W środę wznowienie obrad Sejmu PRL

Prezydium Sejmu ustaliło, że posiedzenia Sejmu PRL rozpoczną się w środę, dnia 7 listopada 1956 r. o godzinie 11. Posiedzenia wojewódzkich ze społów poselskich odbędą się w środę, dnia 7 listopada br. o godz. 9.

Siły zbrojne Anglii i Francji rozpoczęły inwazję przeciwko Egiptowi

Walki izraelsko-egipskie na półwyspie Synaj
Pismo Nassera do Eisenhowera, Bułganina, Tito i Nehru

KAIR (PAP)

We wtorek około północy prezydent Egiptu Nasser wyśtosił pismo do prezydenta Eisenhowera, premiera Bułganina, prezydenta Tito i premiera Nehru za pośrednictwem ambasadorów tych 4 państw, którzy zostali przyjęci przez szefa rządu egipskiego. Treść pisma prezydenta Nassera nie została opublikowana.

Radio kairskie opublikowało w nocy komunikat naczelnego dowództwa stwierdzają-

cy, że wojska egipskie powstrzymały posuwające się w kierunku Kanału Sueskiego wojska Izraela i że panują nad sytuacją.

Dowództwo naczelne armii egipskiej zakomunikowało, że od czasu rozpoczęcia działań wojennych stracono 8 samolotów.

Sytuacja na półwyspie Synaj nie jest jasna. Według komunikatu naczelnego dowództwa armii izraelskiej oddziały Izraela przekroczyły granicę egipską na froncie szerokości 120 kilometrów. Walki na półwyspie trwają.

Jak zakomunikowało radio Tel-Aviv, samoloty egipskie dokonały nalotu na stolicę Izraela.

Również w stolicy Egiptu odbyły się 3 alarmy lotnicze.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Samoloty brytyjskie bombardują egipskie miasta

KAIR (PAP)

W środę wieczorem rozgłoszła kairska podał następujący komunikat: „Ciężkie bombowce brytyjskie zaatakowały o godzinie 20.50 równocześnie miasta Kair, Aleksandrię, Port Said, Suez i Ismailię. Wskutek bombardowania w Kairze 7 osób zostało zabitych.

Przyszłość ruchu studenckiego jest w naszych rękach — oświadczą aktywni akademicki w liście do studentów polskich

WARSZAWA (PAP)

Uczestnicy III krajowej rady aktywu studenckiego wyśtosił list do studentów polskich, w którym omawiają aktualne zadania stojące przed młodzieżą wyższych uczelni.

List podkreśla, że młodzież akademicka udziela pełnego poparcia programowi przedstawionemu przez Władysława Gomułkę. „Poparcie dla tego programu — czytamy w liście — wyrażać będziemy nie tylko w słowach, ale w konkretnej działalności politycznej”.

Uważamy za konieczne wyśtosić studentów poza mury uczelni:

— DO ZAKŁADÓW PRACY: tworzyć wspólny front młodzieży studenckiej i robotniczej w walce o samorządy robotnicze, o pełne przekazywanie środków produkcji w ręce proletariatu, o zorganizowanie robotniczej organizacji młodzieży.

— NA WIES I DO MAŁYCH MIASTECZEK, przeciwko bastionom konserwatyzmu, znajdującym się w terenowym aparacie partyjnym, państwowym i młodzieżowym, unie możliwiałym dotarcie ożywczego nurtu demokratyzacji. Walczyć o to, by rady narodowe rzeczywiście stały się formą sprawowania rządów przez lud pracujący miast i wsi”.

List przypomina, że następnym, że stojmy w obliczu wyborów, apeluje do młodzieży, by dążyła do zwycięstwa sił demokratycznych i socjalistycznych. „Uznając kierowniczą rolę partii — czytamy dalej w liście — zdecydowanie przeciwstawiamy się wszelkim próbom dyktowania ruchu studenckim przez instancje partyjne. Wpływ organizacji partyjnych na ruch studencki może realizować się poprzez członków partii, działających w tym ruchu. Tylko taka organizacja może bez kompromisów walczyć ze wszelkim złem, niezależnie od tego gdzie by ono się znajdowało”.

Młodzież podkreśla, że organizacja taka w żadnym wypadku nie jest i nie może być ZMP, z jego przyzwoitym programem i steryjnymi formami działania, uznaje za niezbędne

natychmiastowe budowanie organizacji na nowych, wskazanych wyżej zasadach.

„Przyszłość ruchu studenckiego jest w naszych rękach. Organizacja będzie taka, jaka ją zbudujemy” — brzmi ostatnie zdanie listu.

Radiowe urządzenia zagłuszające usunięte

(Inf. wł.)

Jak podała w środę wieczorem rozgłoszła poznańska, z dniem 1 listopada usunięte zostały w Poznaniu urządzenia zagłuszające zagraniczne audycje radiowe.

Przodujemy w realizacji postawionych przez partię zadań

WARSZAWA (PAP)

W Warszawie odbyło się posiedzenie rozszerzonego prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców, na którym dokonano krytycznej oceny dotychczasowej pracy związku oraz omówiono jego zadania w najbliższym okresie.

Powołana w czasie obrad 6-osobowa komisja, opracowała list otwarty Prezydium Zarządu Głównego do załóg zakładów przemysłu metalowego. W liście tym stwierdzono, że w przeszłości Związek Zawodowy Metalowców słabo bronił żywotnych interesów ludzi pracy, nie stał zdecydowanie na straży praw zarobkowości, niedostatecznie czuwał nad sprawami bytowymi, socjalnymi i kulturalnymi oraz nad warunkami pracy poszczególnych załóg. Nie ustrzegł się on także przed biurokracją i formalizmem w rozpatrywaniu słusznych praw swych członków.

„Dlatego też aktywny Zarząd Główny i zarządy okręgowych — nie czekając na CRZZ — czytamy w liście — przystępują do o-

Dalsze rozszerzenie uprawnień przedsiębiorstw przemysłowych

Zasady organizacji i działalności rad narodowych

Zakończenie prac nad projektami uchwał Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)

Komisja partyjno-rządowa do spraw inicjatyw robotniczych zakończyła prace nad projektami uchwał Rady Ministrów o dalszym rozszerzeniu uprawnień przedsiębiorstw przemysłowych oraz o zasadach powoływania organizacji i działalności rad robotniczych. Uchwały te, które niedługo powinny wejść w życie, stanowią podstawę do usamodzielnienia się przedsiębiorstw przemysłowych, a tak że szybszego powstawania rad robotniczych.

Projekt tej uchwały ustala dużą samodzielność przedsiębiorstwa w zakresie planowania. Przedsiębiorstwa będą mogły ustalać i zatwierdzać szczegółowe plany techniczno-przemysłowe — finansowe we wskaźnikach ilościowych i jakościowych, opracowanych na podstawie rocznych zadań planowych ustalanych centralnie. Wskaźniki centralne będą obejmowały m. in. wartość produkcji towarowej w cenach zwykłych, ogólny fundusz płac, zysk przedsiębiorstwa, dotacje inwestycyjne. Może być także centralnie określona produkcja niektórych ważniejszych wyrobów. Do uprawnień przedsiębiorstwa będzie należało więc zatwierdzanie planów kwartalnych i miesięcznych. Przedsiębiorstwa będą mogły przyjmować od innych przedsiębiorstw uspołecznionych instytucji i rzemiosła zamówienia na dostawę nieobjętych planem wyrobów, jeżeli to nie będzie kolidowało z rocznym planem. Przedsiębiorstwa same będą zatwierdzać konstrukcje i technologię wyrobów oraz dokonywać zmian w tym zakresie.

Szereg uprawnień w zakresie inwestycji i kapitałnych remontów, które przysługują władzom centralnym, projekt uchwały przewiduje przekazać przedsiębiorstwom przemysłowym.

Projekt uchwały znacznie rozszerza uprawnienia przedsiębiorstw w zakresie zatrudnienia, płac i spraw finansowych.

Uprawnienia dotyczą zasze regowania pracowników, przyznawania wybitnym specjalistom wynagrodzeń ryczałtowych do 5 tys. zł. W zakresie zatwierdzonego funduszu płac, zlecenia pracownikom przedsiębiorstwa lub obcym wykonywania prac doraźnych względnie okresowych, dokonywania niektórych przerzutów finansowych, wypłacania zaliczek, tworzenia funduszu dyspozycyjnego i dowolnego nim dysponowania, a także spisywania niektórych funduszy na straty.

Szereg przepisów dotyczy spraw drobnych, które uprzednio były niewłaściwie załatwiane przez jednostki centralne.

Projekt uchwały w sprawie powoływania organizacji i zakresu działania rad robotniczych, ma na celu ułatwienie załogom tworzenia swych samorządów i stanowi wyraz poparcia inicjatywy klasy robotniczej zmierzającej w kierunku bezpośredniego udziału w zarządzaniu własnością ogólnonarodową.

Z postanowień ogólnych projektu uchwały wynika, że rada robotnicza zarządza przedsiębiorstwem w imieniu wszystkich jego pracowników oraz wybiera ze swego grona prezydium stanowiące organ wykonawczy rady i odpowiedzialny przed nią za swoją działalność.

Projekt ustala zasady kolegiałności pracy rady robotniczej i jej prezydium. Decyzje mogą być podejmowane wyłącznie na posiedzeniach i zapadają zwykłą większością głosów. Terminy posiedzeń są dowolne, ale zebranie prezydium powinno się odbywać raz w miesiącu, a rady 2 razy w kwartale. Rada robotnicza może także zwołać specjalne zebranie całej załogi celem podjęcia decyzji w sprawach szczególnej wagi lub przeprowadzić referendum wśród pracowników przedsiębiorstwa. Szczegółowy regulamin jej pracy oraz pracy prezydium ustala także rada.

Projekty obydwu uchwał będą omawiane na posiedzeniu komisji partyjno-rządowej do spraw eksperymentów 2 listopada br.

Czystka w kieleckich organach wymiaru sprawiedliwości

KIELCE (PAP)

Ekzekutywa KW PZPR w Kielcach podjęła uchwałę, w której postanawia zwrócić się do Generalnej Prokuratury i Ministerstwa Sprawiedliwości o odwołanie szefa wojewódzkiej prokuratury — Bukasa i prezesa Sądu Wojewódzkiego — Ruska z ich kierowniczych stanowisk.

Uchwała postanawia jednocześnie zwolnić z aparatu partyjnego byłego p. o. kierownika wydziału administracyjnego KW — Mownego i udzielić mu nagany partyjnej.

Ponadto ekzekutywa KW zwraca się z prośbą do Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie przysłania do Kielc komisji, która by przeanalizowała sprawę kadr w woj. prokuraturze oraz w sądzie.

M/S „Marceli Nowotko” przekazany PLO

GDANSK (PAP)

31 X br. załoga Stoczni Gdańskiej przekazała Polskim Liniom Oceanicznym pierwszy „dziesięciotysięcznik” — M/S „Marceli Nowotko”. Jest to na szta pierwsza jednostka oceaniczna zbudowana w polskiej stoczni o nośności 10 tys. ton. Również, jako pierwszy z budowanych w kraju statków — „Marceli Nowotko” wyposażony jest w urządzenia radarowe produkcji radzieckiej.

Statek, którego załoga liczy ponad 50 osób, otrzymał bardzo wygodne pomieszczenia mieszkalne — 1 i 2-osobowe.



Na zdjęciu: Demonstracja przed pomnikiem Petőfi'ego w Budapeszcie. Fot. — CAF

Przejęci Waszą tragedią ślemy Wam Bracia Węgrzy wyrazy bólu i solidarności

Listy związków twórczych
Rezolucja WSE

(Inf. wł.)

Sala Marmurowa Prezydium Miejskiej Rady Narodowej była w dniu 31. X. br. widownią spotkania przedstawicieli poznańskiego świata sztuki, którzy gorąco zamierzali swoje poparcie dla walki, jaką toczy naród węgierski.

Pod ozdobionym czarnym kirem żałoby sztandarem Ludowej Republiki Węgierskiej zasiadli najbardziej znani i popularni wśród mieszkańców naszego miasta artyści, działacze kulturalni, dziennikarze, plastycy. Spotkaniu przewodniczył znany pisarz poznański — Eugeniusz Panksta.

Plonem tego zebrania były nie tylko głosy wielu występujących dyskutantów (m. in. red. L. Wachalski, E. Kurka, inż. Z. Skrzydlewski i Jerzy Hofmann), ale także listy, jakie artyści Poznania wysłali za pośrednictwem ambasady Węgierskiej w Warszawie, do artystów budapeszteńskich oraz odezwa do społeczeństwa Poznania i Wielkopolski.

(Patrz str. 2)

Przemówienia występujących na spotkaniu poznańskich intelektualistów i ludzi sztuki były nacechowane wielką troską o dalszy wielki rozwój demokracji i stosunków w naszym kraju.

Ostatnie wiadomości z Węgier podajemy na str. 2

Walki na Węgrzech ustają

Reprezentacje sił powstańczych prowadzą rokowania z premierem Nagy

Niepokojąca aktywność reakcji na zachodzie kraju

BUDAPESZT (PAP)

W ciągu ostatniej doby ustaliły w Budapeszcie walki zbrojne w ścisłym tego słowa znaczeniu. Na ogół w stolicy Węgier zapanał spokój, ale w niektórych dzielnicach słychać było jeszcze tu i ówdzie strzelaninę z broni ręcznej. Według zgodnych doniesień agencyjnych, wojska radzieckie opuściły Budapeszt.

Przywracana jest stopniowo komunikacja uliczna, otwiera się coraz więcej sklepów, poczta zapowiada szybkie wznowienie normalnej działalności. Prawie nieczynna była natomiast komunikacja kolejowa.

Szpitala są przepełnione. Dokładna liczba zabitych w stolicy Węgier wciąż jeszcze nie jest znana, ale jest znaczna. Liczba rannych sięga wielu tysięcy osób.

30 października br. wylądowało pod Budapesztem 21 samolotów polskich, rumuńskich, belgijskich i szwajcarskich, przywożąc lekarstwa i plastry dla Węgierskiego Czerwonego Krzyża.

Sytuacja polityczna w Budapeszcie i na prowincji przedstawia się dotychczas niejasno. Ujawniają się rozmaite tendencje, pojawiają się grupy, głoszące hasła odbiegające od programu socjalistycznego. Rząd Nagy'ego nie zapewnił sobie jeszcze kontroli nad krajem. Organizuje się na nowo partia drobnych posiadaczy, partia chłopska, a także partia socjaldemokratyczna. Słychać ponadto o projektach powołania innych ugrupowań. Ze strony byłych członków węgierskiej partii faszystowskiej — Szalasięgo (tzw. „strzelistych krzyży”) podejmowane są już próby ponownego utworzenia tego stronnictwa, które zdobyło szczególnie smutną sławę pod koniec wojny podczas hitlerowskiej okupacji Węgier. Na prowincji zwraca uwagę fakt ukonstytuowania się w Gyoeer tzw. „transdunańskiej rady narodowej”, która grupuje delegatów sporogę obszaru kraju. Ta nowa organizacja pertraktuje z rządem

Nagy'ego na temat urzędziwności swych żądań, niekiedy o wyraźnie ekstremistycznym i reakcyjnym charakterze, zarówno w dziedzinie polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej. Rząd Nagy'ego stara się utrzymać kontakt ze wszystkimi komitetami i radami rewolucyjnymi. Większość tych rad i komitetów — jak dowiaduje się przedstawiciel agencyj France Presse — uznaje rząd centralny, jednakże niektóre odmawiają podporządkowania się jego autorytetowi. Dotyczy to zwłaszcza zachodniej części Węgier, gdzie sytuacja przedstawia się dość chaotycznie. Elementy szowinistyczne wysuwają różne skrajne żądania.

Należy zaznaczyć, że w Budapeszcie zanotowano ostatnio fakty świadczące, iż rząd nie może jeszcze opanować sytuacji i ukroć pewnych rozpasanych elementów reakcyjnych. Zdarzają się wypadki brutalnego mordowania działaczy komunistycznych.

Nadal zaobserwować można w sąsiedniej Austrii i na zachodzie żywą działalność przedstawicieli emigracyjnej reakcji węgierskiej.

Na niebezpieczeństwo zasila elementów reakcyjnych z zewnątrz zwraca m.in. uwagę dziennik francuski „Libération”. Rząd Nagy'ego — pisze ten dziennik — powinien szczególnie uważać na to, co się dzieje koło granicy austriackiej, gdzie wioskach, tradycyjnie reakcyjnych, grupy dalekie od programu socjalistycznego, mogą otrzymywać pomoc i posiłki z zewnątrz, przede wszystkim ze strony emigrantów, aby przedłużyć walkę w nadziei na interwencję zachod-

nią. Życzymy z całego serca — aby legalny rząd zatriumfował jak najszybciej nad reakcją — która wystąpiła na światło dzienne, a której cele nie mają nic wspólnego z demokratyzacją Węgier.

W samym Budapeszcie powstały „Rewolucyjna Rada Węgierskich Sił Zbrojnych” oraz „Rewolucyjna Rada Cywilna”, które uzgodniły wspólny program. Mają one reprezentować całość miejscowych sił powstańczych i w tym charakterze prowadzą rokowania z rządem Nagy'ego.

Powrót kardynała Mindszenty'ego

Do Budapesztu wrócił zwolniony kardynał Mindszenty i objął ponownie swe funkcje jako prymas Węgier.

20-ty rudowęglowiec ze Stoczni Szczecińskiej

SZCZECIN (PAP)

31 października br. podpisany został przez przedstawicieli Stoczni Szczecińskiej i „Centralu” protokół o przekazaniu armatorowi nowego rudowęglowca, zbudowanego na pochylniach Stoczni Szczecińskiej. Jest to ósmy w br. i z kolei 20 statek, zbudowany przez Szczecińską Stocznice.

Fragmenty rezolucji pracowników i studentów WSE w Poznaniu

Pracownicy i studenci WSE w Poznaniu, zebrani na masowe w dniu 31 października br., uchwalili m. in. co następuje:
Wyrażamy poparcie dla narodu węgierskiego w jego walce o suwerenność, własną drogę budownictwa socjalizmu i swobody polityczne.

Wzywamy prasę i radio CSR i NRD do informowania swego społeczeństwa o wydarzeniach na Węgrzech i w Polsce zgodnie z prawdą. Wzywamy również pracowników nauki i młodzież wyższych uczelni CSR do niesienia pomocy materialnej ofiarom powstania węgierskiego.

Rezygnujemy na okres 3 miesięcy z przydziału miejsc w Domach Pracy Twórczej w Maciejowie i w Ustroniu celem udostępnienia ich naszym kolegom węgierskim — pracownikom nauki i studentom wyższych uczelni węgierskich — na cele leczniczo-wypoczynkowe. Żadamy przedyskutowania przez Sejm PRL, na zasadach pełnego parlamentarizmu, warunków Układu Warszawskiego.

Witamy z zadowoleniem oświadczenie rządu ZSRR o gotowości oparcia stosunków z krajami obozu socjalistycznego na zasadach wzajemnej równości i poszanowania interesów narodowych. Jednocześnie wyrażamy nadzieję, że oświad-

Inwazja przeciwko Egipcjowi

(Dokończenie ze str. 1)

Podczas debaty w Izbie Gmin, po złożeniu przez premiera Edena sprawozdania z poczynionych kroków wobec Egiptu i Izraela, nawołując do ultimatum francusko-brytyjskiego przywódcy labourystów Gaitskell powiedział: „Decydując się na to posunięcie rząd brytyjski — zdaniam opozycji — popełnił straszliwie szaleństwo, którego konsekwencje będziemy ponosić przez wiele lat. Akcja rządu jest nie tylko odstąpieniem od zasad, które leżały u podstaw brytyjskiej polityki w ciągu ostatnich 10 lat, lecz nawet ich pogwałceniem.

Agencja Reutersa podaje, że władze brytyjskie wprowadziły cenzurę wiadomości o akcji militarnej we wschodniej części Morza Śródziemnego.

NOWY JORK (PAP)

Podano tu oficjalnie do wiadomości, że prezydent Eisenhower wystosował do premierów Edena i Mollety pismo, apelujące o pokojowe rozwiązanie kryzysu na Bliskim Wschodzie. Jednocześnie sekretarz stanu Dulles — jak podaje agencja Associated Press — zaprotestował za pośrednictwem ambasadorów W. Brytanii i Francji w Waszyngtonie przeciwko zamiarowi wysłania wojsk francuskich i brytyjskich w strefę Kanału Sueskiego.

Wobec natęczenia żądań labourystów, aby wyjaśnić czy wojska brytyjskie i francuskie rozpoczęły już inwazję na Egipt, premier Eden oświadczył w zakończeniu: „akcja została podjęta”.

czenie to będzie konsekwentnie respektowane.

Żadamy wyjaśnienia zasad wymiany towarowej i rozliczeń z handlu zagranicznym z ZSRR i krajami demokracji ludowej, a w szczególności żądamy wyjaśnienia, na jakich podstawach odbywa się tak zwany eksport reparacyjny naszego węgla i innych artykułów do ZSRR.

Domagamy się swobodnych wyjazdów za granicę na zasadzie ogólnie przyjętych zwyczajów w stosunkach międzynarodowych.

Wyrażamy sprzeciw wobec uchwały Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu o udzieleniu wotum zaufania Prezydium WRN w Poznaniu.

Przyjmujemy z zadowoleniem samokrytyczne oświadczenie POP przy Wojewódzkim Urzędzie ds. Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 30 października br., uważamy jednak, że tego rodzaju oświadczenie nie wyjaśnia jeszcze w pełni spraw obciążających władze bezpieczeństwa. W szczególności uważamy za niezbędne ukaranie osób, ponoszących odpowiedzialność za oddanie pierwszych strzałów do bezbronnego tłumy, manifestujące go przed gmachem Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezp. Publicznego w Poznaniu.

międzynarodowego zarządu nad Kanałem Sueskim, chociaż wiedziały, że postulat ten musi się spotkać z kategorią odmowy Egiptu. Innymi słowy, po krótkotrwałym porozumieniu, sytuacja znowu uległa poważnemu zaostrzeniu.

Zaostrzyły ją jeszcze wyniki wyborów jordańskich. Ten niewielki kraj, graniczący z Izraelem, opowiedział się przeciw podporządkowaniu mocarstwu zachodniemu, wykazał wyraźne tendencje proegipskie. Po wyborach na porządku dziennym życia politycznego Jordanii znalazła się sprawa gruntownej rewizji układu anglo-jordańskiego. Układ ten uprawnia Anglię do utrzymywania w Jordanii baz lotniczych i do wkroczenia do tego kraju w wypadku agresji Izraela na Jordanię.

Wkrótce po wyborach jordańskich nastąpiło ustanowienie wspólnego dowództwa egipsko-syryjsko-jordańskiego. Egipt ma oprócz tego układy wojskowe z Arabią Saudyjską i Jemenem. Między Syrią a Libanem została także nawiązana współpraca militarna. Przypominamy te znane skądinąd powiązania. Ponieważ działania Izraela oznaczają rozpoczęcie nowej wojny arabsko-izraelskiej, a udział w niej Francji i Anglii stanowi groźbę dla pokoju światowego.

Tadeusz ROJEK

Do społeczeństwa Poznania i Wielkopolski

My, artyści Poznania, pisarze i plastycy, architekci i kompozytorzy, dziennikarze i historycy sztuki, aktorzy i fotograficy, zebrani w dniu 31 października br. na wiecu dla wyrażenia solidarności z bratnim narodem węgierskim, zwracamy się do mieszkańców Poznania i całej Wielkopolski z gorącym i serdecznym apelem.

Tak jak i my, naród węgierski, najlepsi jego synowie, wystąpili do walki z dławiącym uciskiem stalinizmu, pragnąc według własnego modelu budować socjalizm, gruntować demokrację i utwierdzać pełną suwerenność swojej ojczyzny. Opór uściskujących sił stalinowskiej reakcji w partii i rządzie doprowadził do wybuchu walki zbrojnej, do zbiorowego powstania przeciw przedłużaniu zbrodniczej polityki minionego okresu. Na ziemi węgierskiej, po miastach i wsiach, nade wszystko zaś w opiewanej przez poetów i przepięknej stolicy naddunajskiej w Budapeszcie — polara się krew tysięcy ofiar, Ciekawymi, bardzo ciężkimi ofiarami placu naród węgierski za prawo do demokracji i niepodległości swojej ojczyzny.

My, artyści Poznania, wraz ze wszystkimi postępowymi siłami naszego odradzającego się po zwycięskim VIII Plenum narodu, łączymy się w wyrażach solidarności z bratnim, drogim sercom naszym narodem węgierskim, z jego wspaniałą klasą robotniczą, z bezkompromisową inteligencją i młodzieżą. Głęboko bolejemy i cierpiemy nad krwią tak hojnie przelaną, nad łzami kobiet i dzieci, pochylamy się w czi i zadumie nad świeżymi grobami poległych w powstaniu, w walce o węgierski model socjalizmu, o demokrację i suwerenność.

Robotnicy i inteligenci, chłopcy i młodzieży! Bracia węgierscy czekają na naszą ofiarną pomoc, potrzebują naszej pomocy. Wspomóżmy ich, na ile tylko kogo z nas stać!

My, artyści Poznania, wzywamy was wszystkich najgoręcej do poparcia pięknej akcji, zainicjowanej przez załogę Pomietu oraz młodzież studencką, akcji, którą z taką ofiarnością podjęło całe społeczeństwo. Zgłaszajcie się do stacji krwiodawstwa, oddawajcie waszą krew dla oczekujących na nią w gorących i ranach bohaterów synów ziemi węgierskiej, przesyłajcie ofiary pieniężne na adresy redakcji i konta bankowe, hojnie zapelniajcie puszkę, z którą młodzież robotnicza i studencka wyjdzie na ulice naszych miast. Ofiary te tym bardziej będą skuteczne, im szybciej zostaną przekazane na Węgry. Niech nikogo nie zabraknie w tym szlachetnym geście ofiarności, będącej pomocą i zarazem manifestem solidarności.

Później, gdy już pierwsze blizny zaczną powlekać rany, gdy znikną pogorzeliska, a życie, oparte o nowe zasady demokracji i suwerenności powróci na Węgrzech w normalne tory, musimy jeszcze bardziej pogłębiać łączące nas więzi, jeszcze bardziej jednoczyć naszą wolę i nasze uczucia.

Z myślą o tej przyszłości, artyści Poznania wysuwają następujące postulaty, wierząc, iż znajdują one pełne poparcie całego społeczeństwa.

Należy reaktywować w Poznaniu Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Węgierskiej.

1. Należy rozwinąć szeroką i stałą akcję zapoznającą całe społeczeństwo z życiem Węgier, ich problemami współczesnymi, historią, tradycjami współpracy i braterstwa naszych narodów, z ludźmi narodu węgierskiego, z wielką sztuką tego narodu. W akcji tej powinny współdziałać wydawnictwa, film, teatr, prasa i radio i wszelkie inne formy oddziaływania propagandowego.

2. Należy ustanowić w najbliższym czasie szeroką konwencję turystyczną między Polską a Węgrami, która bez wszelkich trudności pozwoliłaby tysiącom obywateli naszych bratnich narodów na poznawanie swych krajów.

3. Należy pogłębiać i rozwijać współpracę naszych państw, budujących socjalizm w oparciu o własne warunki, przeprowadzać wymianę myśli politycznej, gospodarczej, humanistycznej, wymieniać doświadczenia z walki o demokrację i suwerenność.

4. Należy poszerzyć sieć placówek konsularnych w obu krajach dla łatwiejszej wymiany kontaktów i rozwoju braterskiej współpracy i przyjaźni.

5. Należy jedną z ulic nazwać imieniem wielkiego syna narodu węgierskiego Petöfi'ego, któryś zaś z poznańskich zakładów pracy przemianować na zakłady imienia Kossutha, bohatera węgierskiej rewolucji 1848 r.

6. OBYWATELE POZNANIA I WIELKOPOLSKI! My, artyści Poznania wzywamy was do jak najbardziej aktywnego poparcia zbiórki pieniężnej dla spustoszonej tragedią ostatnich dni ziemi węgierskiej, do serdecznej ofiary własnej krwi, dla oczekujących na nią ciężko rannych synów naddunajskiej krainy.

Wzywamy Was do poparcia naszych postulatów, zmierzających do jeszcze większego utrwalenia odwiecznej, tradycyjnej przyjaźni polsko-węgierskiej, prawdziwego braterstwa, jeszcze raz zadokumentowanego teraz wspólną walką o demokrację i suwerenność.

Do ministra kultury i sztuki LRW

Zebrani na wiecu członkowie związków twórczych stanowili przekazać za pośrednictwem Ambasady Ludowej Republiki Węgierskiej w Warszawie, ministrowi kultury i sztuki LRW, Lukaczowi — depeszę, której skrót podajemy poniżej:

Zebrani na wiecu w dniu 31 października 1956 r. — członkowie związków twórczych w Poznaniu, po omówieniu wydarzeń, jakich widowisk stała się piękna i bliska nam kraina węgierska, pragną tą drogą przekazać Ambasadzie Węgierskiej Republiki Ludowej w Warszawie wyrazy głębokiej, serdecznej solidarności z bohaterką walką patriotycznego ludu węgierskiego o demokrację i suwerenność. Oba nasze kraje, wspólnie wystąpiły do tej walki w imię budowy ustroju socjalistycznego, wolnego od zbrodniczych naleciałości i wypaczeń stalinizmu.

Przejęci głęboko Waszą tragedią, ślemy Wam wyrazy serdecznego bólu. Wierzymy, że ustanie ostatecznie przelew cennej krwi węgierskiej, a zdobycze demokracji i pełna suwerenność Ludowej Republiki Węgierskiej zostaną utrwalone i znajdą warunki pełnego rozwoju.

Do artystów Budapesztu

My, artyści Poznania, zebrani na wiecu zwołanym dla wyrażenia naszej solidarności z bratnim Narodem Węgierskim, pragniemy przekazać Wam słowa najwyższego uznania za bohaterkę i bezkompromisową walkę, jaką wspólnie z nami podjęliście dla wprowadzenia w życie pięknych i słusznych haseł demokracji i suwerenności.

Wierzymy, że proces demokracji nie znajdzie już zahamowań, a suwerenność Waszego Kraju znajdzie wyraz w przyjaźniach stosunkach z sąsiadami na zasadach równości i równości, wolności i wolności.

Pełni uznania dla nieugiętej postawy artystów Budapesztu

ZWIĄZEK LITERATÓW POLSKICH
ZWIĄZEK POLSKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW
STOWARZYSZENIE ARCHITEKTÓW POLSKICH
ZWIĄZEK KOMPOZYTORÓW POLSKICH
STOWARZYSZENIE DZIENNIKARZY POLSKICH
STOWARZYSZENIE
POLSKICH AKTORÓW TEATRALNYCH I FILMOWYCH
STOWARZYSZENIE HISTORYKÓW SZTUKI
POLSKIE TOWARZYSTWO FOTOGRAFICZNE
STOWARZYSZENIE POLSKICH ARTYSTÓW MUZYKÓW
Poznań, dnia 31 października 1956 r.

Prasa jugosłowiańska o sytuacji w Polsce

„Borba“ (w rubryce „Aktualności tygodnia“) zamieszcza artykuł pt. „Wielki“, w którym m. in. czytamy:

„VIII Plenum PZPR, a szczególnie referat nowoobranego pierwszego sekretarza W. Gomułki, jak również dyskusja i uchwały niedwuznacznie wskazują na wielki dwójaki rodzaj.

Jedną z nich, to wielką łączącą polityczną kierownictwo państwa z najszerszymi masami pracującymi, a przede wszystkim z robotnikami. Wiele, polegająca nie na frazesach, abstrakcyjnych formułach, pragnieniach i ocenach subiektywnych, ale wielką nierozważną, mocną i bezpośrednią, która musi istnieć między kierownictwem politycznym i państwowym a szerokimi masami w każdym kraju socjalistycznym.

Plenum było wyplastowane przez polską klasę robotniczą. Wyniki jego obrad odzwierciedlają niewątpliwie interesy i postulaty większości Polaków. Stąd VIII Plenum jest, można rzec, datą w dziejach rewolucji socjalistycznej Polski.

Druga więz, to więz między krajami socjalistycznymi. Wiele ta opiera się na zasadach międzynarodowego socjalistycznego programu, równouprawnienie kraju, niezależność wspólnot ideologicznych o drodze socjalizmu, stanowi właściwą, solidną podstawę dla rzeczywistej i prawdziwej politycznej solidarności.

Odnaka „Budowniczy Huty im. Lenina“

WARSZAWA (PAP)

Prezydium Rządu podjęło ostatecznie uchwałę w sprawie ustanowienia odznaki „Budowniczy Huty im. Lenina“. Odznaka przyznawana będzie w dowód uznania tym osobom, które wkładem swej pracy w sposób szczególny wyróżniły się przy budowie Huty im. Lenina.

Przykład idzie z góry

Trzy dni temu pisałem, że nie ilość urzędników, tylko ich — jeśli tak wyrazić się godzi — jakość. Owe jakości urzędników, jakości członków prezydium rad narodowych w Poznaniu, z Prezydium WRN włącznie — chciałbym poświęcić moje rozważania. Jest to chyba jak najbardziej celowe, biorąc pod uwagę, do jak znacznego zbiorowiska doszło w urzędach prezydium i jakie to pociągnęło, odczuwalne na naszych skórkach, skutki.

Zacznę od pewnych stwierdzeń ogólniejszej natury.

Okres wielkich przemian niesie z sobą falę wzmożonej aktywności politycznej społeczeństwa. Jednakże wszyscy zdajemy sobie sprawę, a zwłaszcza klasa robotnicza, która daje tego przykład, iż pora najwyższa podjąć konstruktywną, rzetelną pracę. Pora skończyć z wiewaniem i czynnie poprzeć nowe kierownictwo partii, a może właściwiej byłoby powiedzieć: czynnie realizować nową politykę, w mieście i na wsi.

Tu sam sobie odpowiem na dwa pytania; czego potrzeba nam, aby z energią i spokojem poświęcić się pracy? Potrzeba nam odbudowania w nas samych kredytu, długofalowego kredytu zaufania do naszych nowych przywódców. Udzieliłmy tego kredytu Gomułce — Wiesławowi i jego towarzyszom. Dlaczego? Bo w ustach tych ludzi jest prawda i dwa razy dwa znaczy cztery; bo wyrażają oni i wcielają w czyn — nasze myśli i zamierzenia. Stowiem — posiadają autorytet, stanowczość i zdecydowanie w działaniu. A tego tak bardzo nam obecnie potrzeba.

Przejdźmy na poznańskie podwórko; jak te sprawy wyglądają u nas? Czy wszyscy członkowie Prezydium WRN i Prezydium MRN miasta Poznania darzeni są kredytem zaufania, a — co za tym idzie — czy gwarantują oni kierowanie naszym życiem społecznym i gospodarczym we właściwy sposób?

Nie zerwaliśmy jeszcze, bez reszty, z podziałem na to, co nazywa się opinią urzędową i publiczną. Ta pierwsza obdarzyła wotum zaufania Prezydium WRN i osobę jego przewodniczącego; w łonie MRN tak zasadniczych spraw starano się nie poruszać. Opinia publiczna jest jednak wyraźnie zaniepokojona zmianą jednomyślnością towarzyszącą owej uchwale, stanowiącej niejako precedens i wskaznik, którym — obawiamy się — zechcą się kierować rady powiatowe i miejskie, rezygnując z rzetelnej oceny poszczególnych działaczy i ich zasług. Opinia publiczna nie udzieliła wotum zaufania obu prezydium w całości, a zwłaszcza ich przewodniczącym. Uzasadniał to już mój kolega po piórze. I znów wypada postawić pytanie: dlaczego?

Nie wystarczy stwierdzić, że Prezydium WRN i MRN w Poznaniu nie zdołały sobie zaskarbić pełnego zaufania i wywalczyć należnego autorytetu, że przyczyny składające się na to były natury obiektywnej i subiektywnej. W tym miejscu nawiązuję do jakości prezydium rad. Przemilczano ją przez lata całkiem wstydliwie, ledwie od czasu do czasu prasa zdołała wystąpić przeciwko temu czy innemu działaczowi. Od dawna jednak nasuwała się potrzeba przewentylowania tego problemu generalnie.

Nie ulega wątpliwości, iż mamy członków prezydium rad w naszym województwie słabych (biorąc pod uwagę tylko przewodniczących, zastępców i sekretarzy PRN, MRN sześciu miast wydzielonych i WRN). Nie może zastąpić dobra ankietą i wyrobienie polityczne, często rzekome, braku kwalifikacji i wykształcenia.

Muszę tu dać wyraz swemu przekonaniu, że główna wina za ten stan rzeczy obciąża nie członków prezydium rad, nie mogących zapewnić sprawnego funkcjonowania aparatu, lecz ludzi odpowiedzialnych za wysuwanie na kierownicze stanowiska osób

bez należytego przygotowania. Nie można zaprzeczyć, iż wielu członków prezydium rad w naszym województwie pracowało jak najofiarniej, nie mając często warunków po temu, aby pomyśleć o sobie. Ale prawda i to, że czas upłynął sporo i że należało wykształcenie uzupełnić. Kto tego nie uczynił będzie musiał odejść, bowiem jego osoba nie gwarantuje podziału ciężkich zadań wymagających kwalifikacji, samodzielnego myślenia i operatywnego działania.

Jakie są inne przyczyny braku autorytetu, jeśli idzie o Prezydium WRN i MRN miasta Poznania? Miedzy innymi — ich postawa w dniach wypadków poznańskich, których nie usprawiedliwia, choć znamy obiektywne okoliczności, żadne wywołane z archiwów oceny. Osoba postawa Józefa Pieprzyki i Franciszka Frackowiaka, byłych robotników ZNTK i Zispo — została zresztą oceniona przez załogi, z których wyszli. Niestety negatywnie.

Było sprawą honoru złożenie rezygnacji ze sprawowania urzędów przez te osoby, przez prezydium. Skoro to nie nastąpiło, skoro zainteresowani dowodzą, że „to nie ja, to my wszyscy“ — pora zastanowić się nad słusznością takiej postawy.

„Każdemu według jego zasług“ — przypominał stare powiedzenie tow. Gomułka. Nie są to zasługi, być może, mimo wysiłków ze strony J. Pieprzyki i F. Frackowiaka oraz prezydium, którym przewodniczą, widoczne, jeśli mam się już tak ogólnie wyrazić. Obowiązuje nas zasada jednoosobowej odpowiedzialności. Inaczej musielibyśmy od winy uwolnić np. Sławoja-Skłodkowskiego, który miałby także pełne prawo bronić się zrzucaniem odpowiedzialności na cały rząd, może na naród?

Skonkretyzujmy zarzuty: Na stanowiskach przewodniczących prezydium, ich zastępców i sekretarzy, a zwłaszcza Prezydium WRN i MRN w

Poznaniu — nie mogą pozostać ludzie bez autorytetu, nie posiadający gwarantujących samodzielnej pracy, wiedzy i kwalifikacji, skompromitowani (choć czasem osobista ich wina jest problematyczna), wyobcowani ze środowiska, z którego wyszli. Nie powinni chyba pozostawać na stanowiskach kierowniczych ludzie nie rozumiejący procesów zachodzących w naszym życiu, a przecież nie kto inny jak J. Pieprzyk na konferencji prasowej w połowie października dał wyraz swemu przerażeniu w związku z tym co piszą pisma literackie, „Po Prostu“ i ostro je potępili.

Jak wcielić w życie nową linię partii, jak decentralizować uprawnienia przyznane przez Radę Ministrów radom narodowym — co wymaga odpowiedzialnych ludzi, sprawnego aparatu administracyjnego — jeśli się nie zaczyna od siebie, od zreorganizowania Prezydium WRN i MRN w Poznaniu? Jak wymagać od ludzi wyrabiania sobie autorytetu, kryteriów: fachowości i kwalifikacji, samodzielnego myślenia — jeśli się tych cech samemu nie posiada?

Nie ma ludzi niezastąpionych. Są w prezydium (jeśli ich nie ma, można dokooptować), zwłaszcza w Prezydium WRN w Poznaniu, a chyba i w Nowym Ratuszu, ludzie, którym można powierzyć kierowanie województwem i jego stolicą. Nie żyjemy w XIX wieku. Ogrom spraw związanych z kierowaniem województwem, po śląsku najważniejszym bodaj w kraju i tak dużym miastem jakim jest Poznań — wymaga umysłów ekonomistów o dużym doświadczeniu, energicznej ręce i otwartej głowie.

O tych sprawach powinni członkowie Prezydium WRN i MRN w Poznaniu, członkowie prezydium PRN, radni — jak najspieszniej pomyśleć. Pomyśleć i wyciągnąć wnioski.

Oczekuje ich cała praca Jędrzejowska.

Piotr ŻYCKI

Głos radnej Handzłowej

Jak najszerzej uwzględnić potrzeby rolnictwa

Ostatnia sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu poświęcona była głównie omówieniu programu pracy Prezydium WRN w realizacji uchwały VIII Plenum KC PZPR, ale poza ogólnymi przewodniczącymi Prezydium WRN, Józef Pieprzyk, niewiele powiedział na ten temat. Co gorsze, w programie tym w minimalnym stopniu uwzględniono potrzeby wielkopolskiego rolnictwa, które, jak wiadomo, odgrywa tak ważną rolę w wyżywieniu ludności całego kraju. Te braki w programie pracy ostro skrytykowała w czasie sesji rada na Handzłowa z Łatalie w powiecie Gnieźnie, która równocześnie wysunęła wiele konkretnych wniosków.

Oto, co powiedziała m. in. radna Handzłowa:

„Jeżeli chcemy zmienić coś na lepsze i poprawić stopę życiową, to cały kraj wymaga, aby podnieść rolnictwo. Jest to sprawa decydująca nie tylko w skali naszego województwa, ale i całego kraju. Wiemy, że przy dotychczasowym systemie zarządzania rolnictwem nie tylko nie podnosiła się u nas produkcja rolna, ale przeciwnie — z roku na rok podupadała. Socjalizm możemy budować nie na wsi biednej i zacofanej, ale na wsi bogatej, zamożnej i kulturalnej.

Dobrobyt ludności i wydzwigniecie kraju z upadku zależy nie tylko od rozbudowy przemysłu, ale i w ogromnym stopniu od podniesienia rolnictwa, bo jeżeli rolnik, czy chłop nie będzie miał co jeść, to w konsekwencji nie będzie też mógł kupować żadnych wyrobów i produktów innych gałęzi naszej gospodarki. Dlatego też walka o wzrost dobrobytu musi być oparta zarówno na przemyśle jak i rolnictwie, bo to jedynie może zagwarantować podniesienie stopy życiowej.

Trzeba odwrócić hasło, że rolnictwo nie nadaje za przemysłem, ale raczej przemysł nie nadaje za rolnictwem. Jeżeli chcemy poprawić warunki materialne w naszym kraju, to musimy przede wszystkim uwzględnić i to w jak najszerzej mierze potrzeby naszego rolnictwa. Wiemy wszyscy, że w dotychczasowym zarządzaniu rolnictwem były poważne uchybienia, gdyż kierowali nim nie rolnicy, ale kłopsy urzędnicy i politycy. Ministerstwo Rolnictwa było w zasadzie wydziałem Ministerstwa Skupu, które miało główny głos, a ponadto dochodziło do tego, że oddzielono politykę od ekonomii, chociaż jest to sprzeczne z zasadami głoszonymi przez Lenina. Uważano bowiem rachunkowość w rolnictwie i zdrowe gospodarskie podejście do spraw rolnych jako przeżytek burżuazyjny i zepchnięto naukę w rolnictwie na niższy szczebel.

W dalszym ciągu swego wystąpienia radna Handzłowa wysunęła wiele postulatów, których realizowanie przyczyni się do przyspieszenia rozwoju rolnictwa. Przede wszystkim — jak podkreśliła — należy reaktywować chłopskie spółdzielnie mleczarskie, spółdzielnie maszynowe, drenarskie i inne, przywrócić GS formy prawdziwych spółdzielni zaopatrzenia i zbytu, wprowadzić rozrachunek gospodarczy i samorządy rolnicze w PGR oraz stworzyć warunki aktywizacji milionowych rzesz chłopskich przez odrodzenie na prawach pełnej samodzielności i prawdziwej demokratyzacji Związku Samopomocy Chłopskiej.

W dalszych postulatach radna Handzłowa wypowiedziała się za zniesieniem dwutorowości w zarządzaniu rolnictwem, zrewidowaniem 5-letniego planu mechanizacji i nasilenia oraz powołaniem wojewódzkiej komisji oceny masy, złożonej z naukowców i praktyków. Należy — jej zdaniem — zapewnić rolnictwu decydujący głos o produkcji przemysłowej dla wsi, zwiększyć produkcję nawozów azotowych z powietrza, uruchamiać cegielnie i rozpowożać proste formy kooperacji przy wytwarzaniu materiałów budowlanych, zrewidować typową dokumentację dla obiektów budownictwa wiejskiego, usprawnić rachunkowość rolną i zmienić rok budżetowy w gospodarstwach rolnych, powołać przy Prezydium WRN radę naukową-techniczną i przede wszystkim remontować budynki gospodarcze na wsi, które przy niewielkich nakładach mogą w najkrótszym czasie przynieść największe efekty ekonomiczne.

Kończąc radna Handzłowa wzywała czynników ogólnie do ograniczenia przywozu z zagranicy artykułów mniej potrzebnych, dla zwiększenia importu nawozów sztucznych. Wówczas bowiem będziemy mogli zmniejszyć import zboża, co przyniesie większe korzyści gospodarce narodowej. (1)

Pracownicy poszukiwani

Rysownika stolarki budowlanej przyjmujemy natychmiast. Praca akordowa. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej w Poznaniu, ul. Drukarska 13/14. 21150g

Większą ilość robotników fizycznych do robót ziemnych — ogrodniczych i w lasach na terenie m. Poznania przyjmijemy zaraz Zarząd Zieleni Miejskiej Poznań, Al. Lampego 23, III ptr. K3718

Księgowego - bilansistę o wysokich kwalifikacjach ze znajomością planu kont zatrudni z dniem 1. 11. 1956 r. Spółdzielnia Pracy w Poznaniu. Oferty z życiorysem składać w Biurze Ogłoszeń w Poznaniu, ul. Świerczewskiego 3 dla K3787.

2 tkaczy lub tkaczki z kwalifikacjami do pracy na ręcznych krosnach żakardowych zatrudnimy zaraz. Zgłoszenia osobiste: Spółdzielnia Pracy „Wióknarz“ w Poznaniu, ul. Kolejowa 52. K3793

3 rzemieślników na stałą pracę przyjmie natychmiast Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska“ w Murowanej Goślinie, pow. Oborniki. Dla pracowników zamiejscowych zakwaterowanie zapewnione. Zgłoszenia G. S. „Samopomoc Chłopska“ Murowana Goślina, ul. Mostowa 2. K3796

Technika - fotografa zatrudni natychmiast Pomorska Akademia Medyczna w Szczecinie. Wymagane wykształcenie średnie wzgl. zawodowe, pożądana znajomość mikrofotografii naukowej. Zgłoszenia w Oddziale Kadr Akademii, ul. Rybaki 1, II p., nr 2. K3807

Inżyniera - technika z dobrą znajomością prac w zakresie budownictwa, kapitalnych remontów budynków oraz urządzeń kanalizacyjnych wodociągowych przyjmijemy z dniem 1. XI. 1956 r. Oferty z życiorysem kierować do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Miejski Zarząd Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Świebodzinie Wilkp. K3808

Lekarzy: 2 asystentów chirurgii, asyst. urologii, asyst. laryngologii, 2 asyst. ginek. położn. poszukuje Dyrekcja Szpitala Wojewódzkiego w Zielonej Górze. Dyrekcja zapewnia mieszkanie dla samotnych. K3810

Technika budowlanego, palaczy na c. o., pracowników fizycznych hydraulików oraz do transportu zatrudni Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Poznaniu, ul. Rybaki 18a. Zgłoszenia w sekcji kadr, I ptr., pokój 16. K3812

Chemika lub drogistę z praktyką zatrudni oraz nawiąże kontakt ze specjalistą produkcji materiałów budowlanych w sprawie uruchomienia zakładu produkcyjnego: Spółdzielnia Chemiczna w Miliczu, ul. Kr. Jadwigi 5. K3811

Praca

Czeladnika krawieckiego przyjmujemy natychmiast. Poznań, pl. Asnyka 4 m. 1. 21352g

Pomoc domowa z gotowaniem, na pół dnia potrzebna zaraz. Poznań, Marii Magdaleny 2 m. 7. 21363g

Tokarz samodzielny potrzebny zaraz. Warunki pracy do omówienia. Poznań, Nowina 16, tel. 18-07. 21369g

Nauczyciela gry na akordeonie, przychodzącego do domu na lekcje poszukujemy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21379g.

Gospośia samodzielną z referencjami potrzebną zaraz do lekarza na wyjazd. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21381g.

Gospośia samodzielną do czyszczenia potrzebna zaraz. Poznań, Czerwonej Armii 8 m. 4. Zgłoszenia od godz. 15 do 17. 21387g

Dobra siła do wykończania marmurowych sukien potrzebna. Poznań, Czerwonej Armii 28 m. 17. 21399g

Przyjmę pracę na drewniakach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21414g.

Uczennica do pracowni kapeluszy może się zgłosić. Poznań, Czerwonej Armii 26 — sklep. 21419g

Nauka

Tańców towarzyskich uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 21084g

Lekcji matematyki udzielam. Poznań, 23 Lutego 11 m. 5b. 21386g

Profesorowie udzielają systematycznej pomocy w nauce uczniom klas VII—IX. Zgłoszenia: Poznań, Grottera 15 m. 2, od godz. 17—18. 21350g

Kupno

Kupię maszynę do wyrobu dachówek cementowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21059g.

Kauczuk, krepę kupię. Irena Lesińska Poznań, Lampego 21 m. 6, I ptr., oficyna, lewo. 21064g

Płoc pokojowy przenośny kupię. Kalamaja Poznań, Szmarzewskiego 48 m. 5. 21282g

Pralnicę o ładowności 15—25 kg najchętniej ogrzewaną parą 0,5 atm. kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21355g.

Cegiel większą ilość kupię. Zgłoszenia: Poznań, tel. 620-93. 21364g

Kupię wóz rzeźnicki kryty. Jan Chrzanoński, Poznań, Świerczewskiego 18 tel. 849-34. 21366g

Garaż blaszany kupię lub wezmę w dzierżawę, w okolicy Rynku Wileckiego. Poznań, Gwardii Ludowej 43 m. 9. 21367g

Głębokofrezarkę (pług motorowy) ewentualnie do remontu kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21372g.

Łodówkę elektryczną większą, około 400 litr kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21378g.

Maszynę do szycia kupię. Poznań, Chwaliszewo 63 m. 1, tel. 36-13. 21389g

Kupię dachówkę - karpiówkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21399g.

Kupię silniki elektryczne 4 KW, 3 KW oraz 0,5 KW na prąd zmienny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21404g.

Buraków pastewnych 5 ton kupię. Tabęcki, Poznań, Stęszewska 6. 21409g

Kupię blam lub pelisę damską. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21412g.

Sprzedaż

Tapczany, leżanki, fotele, materace gotowe, na zamówienie polecam. Płucinski Poznań, Czerwonej Armii 12 — tapicernia. 20419g

Wózki dziecięce autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe spacerówki na łożyskach meblowe giete oraz jalkowe polecam: Bracia Chojnacki Poznań, Wrocławska 25. 20642g

Byczkę-polowicę jednokonną 3-osobową, dobrą sprzedam tanio. Grabowska Wencela pow. Żnin. 20948g

Projektor „Siemens“ 16 mm sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 21121g.

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam kurtkę barania. Poznań, Świerczewskiego 17 m. 5. 21361g

Sprzedam tokarnię do remontu (1200 mm tocznia, głowica kryta), Poznań, tel. 18-07, od godz. 15—17. 21368g

Szafę dwudrzwiową, stolik pod radio — orzech sprzedam. Balcerowski, Poznań, Stralsowa 6, stolarnia. 21370g

Blam barani i koźle sprzedam. Luboń, Pułaskiego 4, parter. 21373g

Kraty żelazne suwane 6x2,30 tanio sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 19 m. 2. 21376g

Dywan 3x3 1/2, blam, ubranie granatowe w paski, płaszcz damski sprzedam. Poznań, Głogowska 72 m. 11. 21382g

Okazyjnie sprzedam dywan perski 3x4. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21383g.

Sprzedam płot kaflowy biały, przenośny, stół rozkładany na 12 osób, ramę do przeniesienia. Poznań, Ratajska 26 m. 83, wejście V, oglądać od godz. 15—17, dzwonić 2 razy. 21384g

Opony, detki 750x20, do wozów konnych, z kołami tarczowymi sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 105, warsztat. 21385g

Szafę trzydrzwiową, debową, 800 zł sprzedam. Poznań, Ostrowskiego 10/11 m. 18. 21397g

Samochód-reklamówkę „Tempo“ 0,5 ton, po szlifie okazjnie sprzedam wzgl. zamienię na motocykl do 500 ccm. Poznań, tel. 527-61. 21400g

Sprzedam krzesła ginekologiczne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21402g.

Sprzedam maszynę do wyrobu dachówek z formami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21403g.

Sprzedam motocykl „Jawa“ 250 ccm. Poznań - Winiary, Rejtana 1 m. 1, od godz. 16. 21417g

Sprzedam samochód „Hano-mag“. Poznań, Poznańska 64. 21418g

Blam barani duży, lekki, nowy sprzedam. Poznań, Garbary 53 m. 14. 21424g

Lokale

Studentka poszukuje pokoju, ewentualnie wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21357g.

Zamienię 2 1/2 pokoju z kuchnią samodzielną, na podobne, wspólne wykluczone. Poznań, Osiedle Grunwaldzkie, Kancelaria 9 m. 1. 21362g

Zamienię komfortowe, duże 2 pokoje z kuchnią w śródmieściu, na równorzędne, mniejsze prywatne, z pracownią, kąpielnią — Poznań, Wia-domość: Poznań, tel. 516.88 od godz. 16—18. 21371g

1—2 pokój z kuchnią i przy-należnościami w domu jednoro-dzinnym, wzgl. do remontu pilnie poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21388g.

Pilnie poszukuję pustego pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21398g.

Zamienię trzypokojowe mieszkanie, samodzielną z wygodami (jezyce) na równorzędne najchętniej na Łazarzu lub dwupokojowe samodzielną oraz pokój. Poznań, Stasica 11/13 m. 1a. 21411g

Nieruchomości

Wille, wolne domki gospodarstwa oraz wybór parceli, kamienic polecam: Pracel Poznań, Szymańskiego 8. 20763g

Kamieniec komfortowy w śródmieściu Poznania — 150 tyś. zł sprzedam. Pracel Poznań, Szymańskiego 8. 21281g

Wille w Poznaniu przy tramwaju kupię. Posiadam do zamiany mieszkanie 3-pokojowe przy ul. Matejki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21365g.

Parcelę pod budowę domu jednorodzinnego w Poznaniu kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21375g.

Właściciel sprzedaje domek 2 pokoje z kuchnią, przynależnościami, ogródkiem, 10 drzew owocowych (mieszkanie może być zaraz wolne), 5 minut od tramwaju, cena 70 000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21377g.

Ogłoszenia

drobne do „Głosu Wielkopolskiego“ przyjmują prócz naszego Biura Ogłoszeń także wszystkie urzędy i agencje pocztowe.

Kupię domek jednorodzinny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21390g.

Kupię parcelę z prawem budowy jednorodzinnej domku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21391g.

Wezmę w dzierżawę domek jednorodzinny z ogrodem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21392g.

Kupię domek z ogródkiem. Posiadam do zamiany 2 pokoje z kuchnią, względnie parcelę budowlaną przy tramwaju. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21393g.

Domek jednorodzinny, niewykoczony przy Grunwaldzkiej sprzedam z możliwością zamiany na mieszkanie 4 1/2 pokojowe z ogródkiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21405g.

Parcelę zadrzewioną, opłotowaną 1084 m² — Winogrydy sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21407g.

Ogród do 1/2 ha z dogodnym dojazdem kupię. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21408g.

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (dla wszystkich działów); dział informacji: 659-39; dział łączności: 457-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59, czynne od godz. 8—18.30; w soboty do godz. 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-7-1914

Napływają ofiary pomocy społeczeństwa dla Węgrów

W dalszym ciągu do naszej redakcji napływają dary od społeczeństwa, przeznaczone na fundusz pomocy dla bohaterskiej ludności Węgier, która w czasie ostatnich tragicznych dni poniosła wielkie szkody w rannych.

Pracownicy Poznańskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego piszą:

„Celem przyszła z pomocą narodowi węgierskiemu, a w szczególności bohaterskim mieszkańcom Budapesztu, zobowiązujemy się przekazać im, za pośrednictwem PCK — 1 tonę sucharków dietetycznych, ofiarowując na ten cel darmo swoją robociznę oraz zobowiązując się pokryć ze składek koszty surowca”.

A oto fragment listu pracowników Rady Okręgowej ZS Start:

„Włączając się w ogólnopolską akcję niesienia pomocy dla narodu węgierskiego, pracownicy Rady Okręgowej Zrzeszenia Sportowego Start w Poznaniu składają na ręce poznańskiego PCK 700 zł na zakup lekarstw. Wzywamy pracowników innych rad okręgowych: przystąpić do akcji niesienia pomocy Węgrom”.

Zaloga Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych:

deklaruje przekazać 1 proc. zarobków wszystkich pracowników, co daje kwotę 40.000 zł oraz przekazać sumę 20.000 zł przeznaczoną na nagrody za współzawodnictwo pracy. Równocześnie pracownicy zobowiązują się zorganizować honorowe oddawanie krwi dla ofiar powstania.

Zaloga Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu

uchwaliła pomoc pieniężną dla ludności Węgier. Padła też propozycja, aby przekazać do Węgier miesięczną składkę związkową wszystkich pracowników z zakładów. Pracownicy zakładów odpowiedzialni również na apel Węgierskiego Czerwonego Krzyża. Dotychczas oddało krew 7 pracowników. (Jh)

Drogowcy województwa poznańskiego zwrócili się do drogowców węgierskich za pośrednictwem Ambasady Węgierskiej, zobowiązując się delegować 7 brigad do odbudowy zniszczonej sieci komunikacyjnej drogowej i mostowej, zapatrzonych we własną aprovisionację i materiały pędne. Koszt utrzymania tych brigad będzie pokryty z własnych wygospodarowanych oszczędności. (K)

Nie zwlekajmy!

Wykopki buraków cukrowych nie mogą ulec opóźnieniu

Kampania cukrownicza znajduje się w pełnym toku. W chwili obecnej zaistniały duże trudności produkcyjne, związane z niedostateczną dostawą buraków cukrowych, spowodowaną niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi w ostatnich dniach, jak również słabym tempem wykopków, szczególnie w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach. Na zaplanowane według harmonogramu 50 proc. wykopów, do chwili obecnej wykopano zaledwie 15 proc. w spółdzielniach produkcyjnych i 25 proc. w PGR.

Kina

KALISZ — Wolność: „Zuch”. Stylowe: „Ja i mój dziadek”. OSTROW — Przedownik: „Biekitna mewa”. Słońce: „Spotkanie na Kaszowie”. GNEZNO — Polonia: „Zdarzyło się w Paryżu”. Lech: „Salto mortale”. LESZNO — Sportowiec: „Romans pajaca”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m

12.10 — aud. dla wsi, 12.30 — kronika kulturalna, 13 — rad. muz. ludowa, 13.25 — odpowiedzi Fall 49, 13.40 — utwory skrzypcowe, 14 — aud. szkolna, 14.20 — koncert ork. PR, 15.10 utwory L. v. Beethovena, 15.45 pieśni Jana Galla, 16 — z życia Zw. Radzieckiego, 16.30 — utwory W. A. Mozarta, 17.05 — muz. popularna, 17.25 — korespondencja z krajów demokracji ludowej, 17.35 — dawna polska muz. instrumentalna, 18 — rep. literacki, 18.30 — pieśni dawnych mistrzów, 19.05 — radiostacja młodzieży, 19.30 — koncert symfoniczny Filharmonii Narodowej, 20.20 — aud. poetycka, 21.30 — d. c. koncert, 22 — muz. popularna, 22.20 — słynne ork. rozrywkowe.

Wiadomości: 5.04, 6, 6.30, 7, 7.30, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.



Jeziora w których rzadkością są... ryby

W powiecie wolsztyńskim jest 18 jezior oraz kilkanaście rzeczek i kanałów. Nie więc dziwnego, że wolsztyńskie koło Polskiego Związku Wędkarskiego liczy aż 420 członków. Ci entuzjaści „moczenia robaka” opłacają corocznie stosunkowo wysokie licencje, uprawniające do wędkowania. W 18 jeziorach, należących do zespołu PGR Zbąszyń, jest jednak bardzo mało ryb. W pewnym stopniu zarybiono szczupakami, węgorzami albo karpami jeziora: wachabskie, kopanickie i oberskie. Ale z tych jezior wędkarzom nie wolno korzystać. W innych jeziorach złowienie pokazuje się ryby — to naprawdę wielkie szczęście.

I tak w zawodach na jeziorze Święto, uchodzącym za jedno z najbardziej zarybionych, brało ostatnio udział 60 najlepszych wędkarzy powiatu. Lówili oni przez cztery i pół godziny. Zdaniem zarządu — połów był szczęśliwy. Ogółem złowiono 6 szczupaków o łącznej wadze 5 kilogramów! Mało... ale kiedyś było jeszcze mniej.

W Wolsztynie rzadko też pojawiają się w sklepach ryby z okolicznych jezior. Czasem można nabyć skarlowiącące rybki z odłowów selekcyjnych.

Trzeba otwarcie powiedzieć, że administracja jeziorami wolsztyńskimi zespół PGR Zbąszyń prowadzi rabunkowo gospodarstwo rybne. Przed kilkoma laty w jeziorze wolsztyńskim rybacy wyławiali nawet 50 kilogramowe sumy. Dziś brak nie tylko sumów, ale nawet szczupak staje się... delikatem. Dlaczego więc tak mało stara się zespół o narybek? Dlaczego niewłaściwie są urządzenia wylęgarni narybku w Ruchockim Młynie? Nie można zapominać też o tym, że wody jeziora wolsztyńskiego i berzyńskiego są coraz bardziej zanieczyszczone. Do berzyńskiego na przykład wpada rów miejski ze ściekami. Zakłady pracy powinny jak najprędzej pomyśleć o zbudowaniu studni oczyszczających. W jeziorze berzyńskim wskutek nieczystości kanalizacyjnych co trzecia ryba jest chore!

Naszym zdaniem trzeba oddać pod administrację wolsztyńskich wędkarzy choć jedno jezioro i wyłączać je z eksploatacji rybaków. Należałoby znieść również ograniczenie, zezwalające na wędkowanie tylko na jednym jeziorze.

(K. H.)

Na zdjęciu u góry — czterechsetny członek koła PZW i zwycięzca zawodów — Jan Wojtas z Wolsztyna.

Sokolniki spróbowali własnych sił

Niedawno w Sokolnikach nastąpiło otwarcie punktu felczerskiego. Prezydium GRN przygotowało lokal, a wydział zdrowia dał wyposażenie.

Z inicjatywą wystąpiła nauczycielka Zofia Umińska i mieszkańcy Sokolnik. Umińska jeździła do Wrześni i monitowała w Prezydium PRN tak długo aż uzyskała pomoc wydziału zdrowia.

Mieszkańcy tej gromady mają ambitne plany. Chcą jeszcze wybudować w czynie społecznym ośrodek zdrowia. Na ten cel wypalili już 25 tys. sztuk cegieł. W r. 1957 wypala jeszcze dalszych 100 tys. cegieł.

W powiecie wrzesińskim ośrodki zdrowia znajdują się we Wrześni, Miłosławiu i Pyzdrach, wiejskie punkty felczerskie w Chwalibogowie, Grabowie, Gulczewie, Nekli i Orzechowie. (K. St.)

M. Z.

GŁOS SPORTOWY

Czy boks wiejski wejdzie na nowe drogi?

Nikogo chyba nie należy przekonywać o tym, że pięściarstwo jest jedną z najpopularniejszych dyscyplin sportu w Wielkopolsce. Tyśiące kibiców, którzy każdorazowo zapelniają hale sportowe podczas spotkań bokserskich są żywym dowodem popularności tego sportu. Niestety popularność boksu ogranicza się jedynie do wiejskich ośrodków, gdzie po siadamy zespoły ligowe względnie A-klasowe.

Beznadziejnie przedstawia się sprawa rozwoju boks w małych miasteczkach i na wsi. Obserwując od kilku lat postępy bokserów wiejskich możemy śmiało zaryzykować twierdzenie, że pięściarstwo nie znajduje się tam nawet w przysłowiowych powijkach.

Sam fakt, że po kilku latach pracy i wielokrotnych próbach zakładania drużyn posiadamy jedynie dwie B-klasowe drużyny, z czego jedna w Poznaniu, co bardzo źle świadczy o pracy Rady Wojewódzkiej i rad powiatowych LZS.

Posiadaliśmy bowiem kilka lat temu założony i trenowany przez byłego mistrza Europy w boksie — Polusa drużynę LZS-Kostrzyn, która otoczona odpowiednią opieką, mogła dzisiaj być czołowym A-klasowym zespołem Wielkopolski. Niestety drużyna ta, jak i kilka innych dobrze zapowiadających się zespołów, uległa rozwiązaniu. Podliczając kilkuletnie „osiągnięcia” Ludowych Zespołów Sportowych na polu popularyzacji boks możemy stwierdzić, że posiadamy jedynie dwie, reprezentujące dość słaby (B-klasowy) poziom, drużyny bokserskie. Nie można bowiem nazwać drużynami LZS-Czarnków, nie biorącemu udziału w rozgrywkach, LZS-Słupcy czy LZS-Kórnik, zaczynającego dopiero treningi pod okiem instr. Misiaka.

Nie można jednak potępiać w czambuł wszystkich poczyniń Rady Wojewódzkiej LZS. Nie można także przyrównywać pracy z młodzieżą wiejską, przebiegającej nie raz w anormalnych warunkach, do warunków treningowych młodzieży miejskiej, które wydają się być dla tej pierwszej, niejednokrotnie „warunkami cieplarnianymi”. Gdyby poszukać przyczyn niepowodzeń boks wiejskiego, to stwierdzić należy z całą stanowczością, że główną przyczyną niepopularności boks jest niedostateczne zainteresowanie a także niezaangażowanie szerokiego rzeszy młodzieży z tą dyscypliną sportu. Błędem, jaki popełni-

Polonia Leszno prowadzi w III lidze kosza

Po dwóch kolejkach spotkań o mistrzostwo III ligi w koszykówce mężczyzn na czele tabeli znajduje się Polonia Leszno przed „Zastalem”. Ziełona Góra i Kolejarem Rąbcz. Wszystkie zespoły zdobyły dotychczas po 4 punkty i dzieli je od siebie jedynie stosunek zdobytych koszy.

Na czele tabeli drużyn żeńskich znajduje się eksligowa drużyna AZS Wrocław przed posiadającą tę samą ilość punktów drużyną AZS WSWF Poznań.

la RW LZS jest to, że nie wyszkolono większej ilości instruktorów, którzy by wtałmniczyli naszą młodzież w arkana boks. Oczywiście jest chyba, że bokserzy w rodzaju Pietrzykowskiego czy Drogozsa z powietrza się nie biorą. Trzeba ich wychować. Jednak na wielkopolskiej wsi nikt bokserów wiejskich, oprócz dojeżdżających dorywczo „na godzinę” trenerów z Poznania i większych ośrodków nie wychował.

Wydaje się, że naczelnym zadaniem Rady Wojewódzkiej LZS będzie zorganizować w porozumieniu z WKKF kurs szkoleniowy dla instruktorów wiejskich.

Instruktorzy ci przenieśliby wszystkie wiadomości nabyte na kursie do swoich ośrodków i zaczęliby zapoznawać z tajnikami boks młodzież, co w ostatecznym efekcie powinno — naszym zdaniem — przynieść owoce w postaci no wych dobrze pracujących drużyn bokserskich.

WI. OFIERSKI

Kluby na wsi

Dyskusje nad potrzebą, uzdrowienia i zmiany struktury organizacyjnej sportu polskiego nie ominęły także zrzeszenia LZS. Mimo że na nadzwyczajnym posiedzeniu GKKF, które obradowało 26 października br. w Warszawie stwierdzono, że pion LZS winien pozostać w zasadzie bez zmian, jednak działacze sportu wiejskiego rozważają możliwości pewnych reform. M. in. dyskutowana jest sprawa powołania do życia wiejskich klubów sportowych przez usamodzielnienie najmniejszych LZS. Wg. wstępnych projektów przewiduje się, że w pierwszym okresie powstałoby około 100 klubów, które w przyszłości zrzeszone byłyby w oddzielnej federacji. Kluby te zajmowałyby się tzw. sportem wyczynowym. Oprócz tego zrzeszenie LZS prowadziłoby w dalszym ciągu pracę na polu upowszechniania k. f. i sportu na wsi.

To i ono

Liczyliśmy tym razem na pewne zwycięstwo po trzech kolejnych porażkach, pisze niemiecki tygodnik „Sport im Bild” o meczu międzynarodowym w hokeju na trawie pomiędzy Polską a NRD, zakończonym bezbramkowo. Gospodarze chwala skuteczną akcję naszej trójki defensywnej z bramkarzem Górnym na czele. Stanowił on ostatnią, niezawodną instancję w polskiej jedenastce.

77 mil na zachód od Melbourne, w prowincjonalnym 45-tysięcznym miasteczku Ballarat, odbędzie się wioslarskie i kajakowe regaty olimpijskie. Jezioro Wendouree stanowi główne ośrodek wioslarstwa australijskiego. Tor posiada długość 2,4 km, jest wokół otoczony lasem, co daje mu ochronę przed wiatrem. Na tym torze walczyć będą o medale olimpijskie również nasi reprezentanci w kajakach i wioslarstwie.

Najstarszymi reprezentantami Polski na Igrzyska w Melbourne są Helena Rakoczy (w gimnastyce) oraz Zygmunt Kiszurno (w strzelaniu), którzy liczą po 35 lat. Do najmłodszych należą Kotówna (gimnastyka) i Rychterówna (lekkoatletyka), które mają po 18 lat.

WKKF w Poznaniu podejmował lampką wino naszych reprezentantów na Igrzyska Olimpijskie w Melbourne: Minicka, Baranowskiego, Jarczembowskiego, trenerów Szczęśliwego i Radojewskiego, którzy w dniu 4 bm. wyjadą na cały kontynent.

